

# Nowy podatek uderzy bezpośrednio w miliony Polaków

25 kwietnia 2023

Przepchnięta przez koalicję PiS i Solidarnej Polski ustawa o homologacji, a także los trzech milionów użytkowników autogazu i kilkunastu tysięcy pracowników branży auto-gazowej, jest teraz w rękach prezydenta Andrzeja Dudy i apelujemy o jej zawetowanie – mówił w imieniu Konfederacji poseł Robert Winnicki. W jego ocenie jest „niebywałym skandalem”, aby w ten sposób obchodzić się z „poważną branżą gospodarczą w Polsce”.



„W Sejmie koalicja PiS i Solidarnej Polski przepchnęła tę ustawę przy poparciu całej klasy politycznej poza Konfederacją. W Senacie przyszło trochę otrzeźwienia; tzn. centrolewicowa część opozycji zaproponowała poprawki, które zasugerowała branża auto-gazowa. Niestety po powrocie do Sejmu, te poprawki zostały ponownie przez koalicję PiS-u i Solidarnej Polski odrzucone. To, co się wydarzyło, jest skandalem” – powiedział Winnicki podczas konferencji prasowej przed Pałacem Prezydenckim.

Poseł podkreślał, że ustawa o homologacji wprowadza „zagrożenie nowym podatkiem w wysokości 330 zł od arbitralnego wygaszania homologacji, które może nastąpić po tej ustawie w każdym momencie”, a będą tym obciążone trzy miliony osób użytkujących auta z instalacją LPG, a właściwie trzy miliony rodzin, bo zwykle z takich samochodów korzysta więcej niż jedna osoba.

Winnicki wskazał też na „dyktaturę Transportowego Dozoru Technicznego (TDT), która nie ma precedensu” oraz podsumował

opisany w skutkach tej regulacji wpływ „pozytywny”, który miałyby polegać na tym, że „w TDT powstaną nowe miejsca pracy”. Ironizował, że za pozytywny wpływ na rynek pracy uznano to, iż zgodnie z ustawą, głównym źródłem utrzymania kontrolerów TDT mają być kontrole przeprowadzane przez nich „bez żadnych ograniczeń”, a przy tym urząd ma czerpać z tego dochody niezależnie od tego, czy kontrole okażą się zasadne, czy też niezasadne.

„To są oceny skutków regulacji i to jest na poważnie wpisane do tej ustawy. [...] To jest niebywały skandal, żeby w ten sposób formatować instytucje publiczne. To jest niebywały skandal, żeby w ten sposób obchodzić się z poważną branżą gospodarczą w Polsce. I to jest niebywały skandal, żeby w ten sposób obchodzić się z trzema milionami użytkowników samochodów na gaz” – ocenił jeden z liderów Konfederacji.

Winnicki zaznaczył, że w Konfederacja od początku była przeciwko tej ustawie i dzisiaj ponownie apeluje do prezydenta Andrzeja Dudy o weto. – Apelujemy, żeby się temu sprzeciwił, bo przepisy są potrzebne, ale trzeba je napisać dobrze, a nie promować takie dziadostwo prawno-polityczne – oświadczył.

Towarzyszący posłowi Konfederacji przedstawiciel branży autogazu w Polsce Sebastian Sarre odczytał w imieniu kilkunastu tysięcy pracowników tej branży oraz ponad 3 mln użytkowników LPG w Polsce list otwarty do prezydenta Dudy, w którym zaznaczono, że jest on „osobą, która niejednokrotnie głośno i z podniesioną głową mówiła o dumie z Polski, o trosce o polską gospodarkę, miejsca pracy i godne warunki życia”.

„Zwracamy się też do pana, jako do prawnika, któremu bez wątpienia zależy na przejrzystości prostocie i konstytucyjności nowo powstających przepisów prawa. Apelujemy o pomoc, ponieważ nad branżą polskich producentów i montażystów samochodowych, instalacji gazowych oraz nad milionami użytkowników samochodów jeżdżących na gazie LPG zawisło niebezpieczeństwo wejścia w życie ustawy o systemach

homologacji pojazdów, oraz ich wyposażenia” – odczytał.

W dalszej części listu otwartego przypomniano prezydentowi Dudzie, iż „proponowane rozwiązania stwarzają bardzo niebezpieczne mechanizmy, które niejako w drodze zadziałania prawa wstecz, z jednej strony realnie zagrażają unieruchomieniem wszystkich zasilanych gazem pojazdów poprzez wygaśnięcie z dnia na dzień ważności wydanych już wyciągów ze świadectw homologacji”.

„Z drugiej zaś strony, poprzez absurdalne przepisy, stwarzają ryzyko popadnięcia całej branży w nieustającą pętlę wygaśnień, zawiesznień, odnawiania i kontrolowania homologacji sposobu montażu instalacji gazowych w pojazdach” – czytał Sarre.

Odnosząc się do planowanych kontroli oraz ich kosztów, autorzy listu do prezydenta przekonują, że ustawa „narzuca reżim bezinstancyjnych, arbitralnych kontroli i decyzji urzędniczych oraz – co szokujące – opłaty za przeprowadzane kontrole, którymi obciążać ma się kontrolowanych przedsiębiorców”.

„W praktyce więc, przeprowadzana przez ścieżkę legislacyjną ustawa, pomimo licznych monitów i zgłaszanych propozycji zmian, zamiast wzmacniać branżę, z której Polska słynie na cały świat, stanowi ścisłą technologiczną czołówkę i zajmuje rynek wart miliardy złotych, wzmacnia o cztery miejsca pracy organ państwowy, któremu nadaje uprawnienia nakładania niesprawiedliwych i nieproporcjonalnych sankcji rodzących, niedopuszczalne zjawiska odpowiedzialności zbiorowej utraty praw nabytych, braku realnej możliwości obrony w postaci skutecznej możliwości zaskarżenia decyzji, a także tworzy mechanizmy korupcjogenne” – napisano.

Poseł Winnicki apelował także o jak najszersze rozpowszechnianie przekazu z poniedziałkowej konferencji przed Pałacem Prezydenckim, żeby – jak zaznaczył – „trafił do 3 mln użytkowników samochodów na LPG w Polsce”. „Dlatego, że to oni przede wszystkim powinni być dzisiaj zainteresowani tym, żeby

było to paliwo tanie, żeby homologacje były dostępne, żeby prawo było pewne; a nie żeby teraz każdy warsztat w całej Polsce musiał drżeć na myśl o tym, że wchodzi nowa, bezsensowna ustawa” – przekonywał Robert Winnicki.

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)